

Zbigniew Krawczyk
Hajp Media w Kielcach
ORCID 0009-0001-4922-3163

Wojciech Mann – barwna postać polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku (część 2)¹

Dziennikarstwo w obliczu zmian

Lata 90. XX wieku były przełomowym okresem w najnowszej historii Polski. Istotą transformacji ustrojowej, która wówczas nastąpiła, stały się przemiany polityczne, społeczne, gospodarcze, ekonomiczne oraz kulturowe². Demokratyzacja kraju spowodowała, że rolę przewodnią w państwie utraciła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która od chwili powstania w grudniu 1948 roku pełniła niemal absolutną władzę. Szeroki wachlarz narzędzi propagandy, taki jak m.in. cenzura, kontrola dyskursu medialnego, a także upaństwowienie mediów, spowodowały, że w Polsce Ludowej nie istniała wolność słowa i media prywatne. Sytuacja ta zaczęła zmieniać się w czerwcu 1989 roku po częściowo wolnych wyborach do Sejmu i do nowo utworzonego Senatu. Wkrótce Prezesem Rady Ministrów został opozycjonista, Tadeusz Mazowiecki, który wprowadził kraj na tory gwałtownych, a wręcz radykalnych reform, mających na celu wydobycie go z kryzysu gospodarczego i zaprowadzenie ustroju demokratycznego.

Przemiany prawne doprowadziły do zniesienia państwowego monopolu w wielu sferach. Tak stało się chociażby w przypadku mediów. Wykorzystali to przyszli magnaci polskiego rynku medialnego, tacy jak: Stanisław Tyczyński,

¹ Ze względu na dużą objętość, artykuł został podzielony na dwie części. Pierwsza ukazała się w numerze 1(18) czasopisma „Infotezy” w 2025 roku. Autor omówił w niej środowisko rodzinne, lata dzieciństwa i młodości oraz okres studiów Wojciecha Manna. Prześledził drogę, jaką musiał przebyć, by stać się popularnym dziennikarzem. Opisał początki pracy W. Manna w Polskim Radiu, w TVP oraz jako dziennikarza w prasie muzycznej.

² D. Piotrowska, *Transformacja ustrojowa a struktura społeczna*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych” 2015, z. 13, s. 81.

założyciel Radia RMF; Andrzej Woyciechowski, który dał początek Radiu „Zet” czy Zygmunt Solorz-Żak, właściciel pierwszej polskiej, komercyjnej stacji telewizyjnej – Polsat.

Transformacja dotyczyła nie tylko kwestii legislacyjnych czy politycznych. Przede wszystkim wprowadzała głębokie reformy gospodarcze. Twarzą tych przemian stał się Leszek Balcerowicz, który proces ten nazwał „terapią szokową”³. Spowodowało to duże bezrobocie i trudną sytuację na rynku pracy. Słaba kondycja finansowa państwa wynikała z gospodarki centralnie planowanej funkcjonującej w okresie PRL, a także długów zaciągniętych przez komunistyczne władze. Ostatnie lata drugiego tysiąclecia to przede wszystkim wprowadzanie reform i przyzwyczajanie się do nowej rzeczywistości. Nastąpiły swego rodzaju czystki. Ludzie będący twarzami reżimu zostali usunięci z życia publicznego. Podobnie było z dziennikarzami czy konferansjerami. Prezenterzy Telewizji Polskiej tracili pracę z dnia na dzień. Niektórzy zostali odsunięci od prowadzenia programów. Degradacja spotkała np. Krzysztofa Bartnickiego, dziennikarza i prezentera telewizyjnego, znanego z prowadzenia w latach 80. serwisu informacyjnego *Dziennik Telewizyjny*; Bartnicki był twarzą propagandy tego okresu i ostatecznie w 2006 roku został zwolniony z TVP⁴.

Wojciech Mann przez lata budował swoją pozycję w branży i pod koniec PRL-u był już znaczącą osobowością medialną. Przemiany lat 90. XX wieku umożliwiły mu rozpoczęcie własnej działalności na rynku medialnym. Jak już zostało wspomniane w pierwszej części artykułu, razem ze swoim przyjacielem i współnikiem Krzysztofem Materną postanowili założyć radio. Ich pierwszą wolnorynkową próbą zorganizowania rozgłośni było powstałe w 1993 roku warszawskie Radio „Kolor”. Po konflikcie z głównym udziałowcem, Mann i Materna odeszli z jego zarządu.

W 1997 roku, Wojciech Mann, Krzysztof Materna oraz Jan Chojnacki we współpracy z Agorą, zaangażowali się w tworzenie Radia „Pogoda”⁵. Ich działalność w tej rozgłośni również nie trwała długo. Po tych swego rodzaju „uczących” porażkach, Wojciech Mann skupił się na pracy w mediach publicznych. Kontynuował projekt, który współtworzył z Krzysztofem Materną, Grzegorzem Wasowskim, Sławomirem Szczęśniakiem oraz Arkadiuszem Stegenką, czyli słynne *Za chwilę dalszy ciąg programu*, które z czasem ewoluowało w talk-show *MdM*, czyli *Mann do Materny, Materna do Manna*.

Wojciech Mann przez pierwsze lata XXI wieku skupił się na pracy przede wszystkim w Polskim Radiu. Po wyczerpaniu się pomysłów na programy saty-

³ Tak zwyczajowo określane jest program reform gospodarczo-ustrojowych wdrażanych przez ministra finansów i wicepremiera (1989-1991), Leszka Balcerowicza. Zob. T. Kowalik, *Społeczne aspekty transformacji a rola państwa*, „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 9, s. 29.

⁴ *Był gwiazdą TVP. Dlaczego Krzysztof Bartnicki nagle zniknął z ekranów?*, oprac. M. Zielenka, <https://swiatseriali.interia.pl/telewizja/news-byl-gwiazda-tvp-dlaczego-krzysztof-bartnicki-nagle-zniknal-z-nId,7013071>, [dostęp: 27 grudnia 2024].

⁵ M. Kozielski, *Agora tworzy sieć radiową Radio Pogoda*, <https://www.press.pl/tresc/39290,agora-tworzy-siec-radiowa-radio-pogoda>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

ryczne oraz odejściu z Telewizji Polskiej, dziennikarz coraz mniej pojawiał się na małym ekranie oraz rzadko wypowiadał się publicznie.

Dopiero w 2020 roku sukcesem dla Wojciecha Manna zakończyła się inicjatywa stworzenia kolejnej rozgłośni radiowej. 11 marca 2020 roku, dziennikarz odszedł z Polskiego Radia. Spowodowane to było zmianami kadrowymi dokonywanymi przez ówczesne władze spółki. Nie przedłużono umów z Anną Gacek oraz Dariuszem Rosiakim⁶. Jak sam Wojciech Mann wspominał, w ostatnich latach pracy na Myśliwieckiej, czyli od 2015 roku, myśl o odejściu pojawiła się u niego dziesięć razy. Duży wpływ na tę decyzję miały także naciski polityczne ze strony rządzących oraz osobista niechęć nowego zarządu wobec jego osoby. W związku z tym, z grupą dziennikarzy, którzy odeszli z „Trójki”, założył Radio „Nowy Świat”. W nowej rozgłośni Mann prowadzi wraz ze swoim synem program *Poranna Manna*⁷.

W maju 2020 roku, już po odejściu Manna z Polskiego Radia, miała miejsce afera z piosenką Kazika Staszewskiego *Twój ból jest lepszy niż mój*. W tym utworze muzyk skrytykował prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, który w czasie lockdownu spowodowanego pandemią COVID-19 miał nielegalnie odwiedzić grób swojej matki oraz symboliczną mogiłę brata Lecha oraz jego żony Marii, którzy 10 kwietnia 2010 roku zginęli w katastrofie smoleńskiej. Singiel szybko stał się hitem i trafił na pierwsze miejsce *Listy Przebojów Trójki* współprowadzonej przez Marka Niedźwieckiego. Ówczesny zarząd stacji zdecydował o unieważnieniu zestawienia, powołując się na złamanie regulaminu. Spowodowało to ogromne wzburzenie wśród fanów rozgłośni, a także obawy dziennikarzy o wprowadzanie cenzury. Z Programu Trzeciego Polskiego Radia odeszli wówczas: Marek Niedźwiecki, Marcin Kydryński, Hieronim „Hirek” Wrona i Wojciech Mazolewski. Zrujnowało to już i tak nadszarpnięty wizerunek rozgłośni⁸. W opinii Wojciecha Manna było to efektem „dogorywania” stacji i jej stopniowego upadku⁹.

Po objęciu rządów przez obecną koalicję w grudniu 2023 roku, zmieniły się także władze mediów publicznych. Pojawiła się zatem możliwość powrotu dawnych dziennikarzy do „Trójki”, co dotyczyło również Wojciecha Manna. Popularny dziennikarz zaprzeczył jednak informacjom, jakoby miał wznowić współpracę z rozgłośnią. Zaznaczył, że nie otrzymał takiej propozycji ze strony nowego zarządu, a ponadto jest zadowolony z pracy w Radiu „Nowy Świat” i nie planuje zmian¹⁰. Zapewnienie to oraz wcześniejsze słowa Wojciecha Man-

⁶ Szerzej zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *Śmierć kultowej Trójki w 2020 roku z perspektywy wiernej słuchaczki*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, z. 1, s. 57-71.

⁷ W. Mann, *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską*, Kraków 2020, s. 99, 290.

⁸ (pc), *Afera z piosenką Kazika zrujnowała wizerunek Trójki*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/afera-z-piosenka-kazika-zrujnowala-wizerunek-trojki/kfc2y6w>, [dostęp: 12 maja 2024].

⁹ W. Mann, *Głos...*, s. 121.

¹⁰ J. Chojnacka, *Wojciech Mann zdradził, czy wróci do radiowej Trójki. Wielu fanom się to nie spodoba*, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114526,30597510,wojciech-mann-zdradzil-czy-wroci>

na wskazują, że w 2020 roku nastąpił koniec jego ponad 50-letniej współpracy z Polskim Radiem. Trudno jednoznacznie ocenić, czy na zawsze.

Duet Materna – Mann

Duet Wojciech Mann – Krzysztof Materna należy do jednych z najślynniejszych w historii polskiej telewizji¹¹. Dziennikarze współtworzyli i prowadzili słynne programy, takie jak: kabaret językowy *Mądrej głowie* (1983-1984); program satyryczny *Za chwilę dalszy ciąg programu* (1988-1994); talk-show *MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna* (1994-2001); *MaMa* (kontynuacja *Za chwilę dalszy ciąg programu*); *MC², czyli Maszyna czasu Manna i Materny* (kontynuacja *MdM* i *M Kwadrat*) czy *Bardzo ostry dyżur* (cykl skeczy z doktorem Wernerem i siostrą Irenką)¹².

Znajomość Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny rozpoczęła się w latach 70. XX wieku podczas pracy w Polskim Radiu. Pracowali wówczas razem nad jedną z audycji w „Trójce”. Szybko nawiązali dobry kontakt. Pomimo różnic w fizjonomii, połączyło ich podobne poczucie humoru, co sprawiło, że duet ten stał się popularny. Mann zdawał sobie sprawę z komizmu wynikającego z różnic w ich wyglądzie. Gdy nadarzyła się okazja zrealizowania programu rozrywkowego w Telewizji Polskiej w drugiej połowie lat 80., natychmiast pomyślał o swoim koledze z Polskiego Radia. Tak powstał ich pierwszy program *Mądrej głowie*. Widzowie szybko polubili ekscentrycznych prowadzących. Docenili ich nietuzinkowy, ironiczny i dwuznaczny humor. Przełożyło się to na zauważalną popularność programów telewizyjnych przez nich prowadzonych. W 1988 roku zadebiutował ich największy hit, czyli *Za chwilę dalszy ciąg programu*. W 1994 roku powstało *MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna*; talk-show szybko stał się godnym następcą poprzednika. Jak wspomina Krzysztof Materna, ich współpraca zawsze układała się wzorowo. Pod koniec lat 90. popularność Manna i Materny zaczęła spadać. Widzom znudził się dotychczasowy format, a w telewizji zaczęło pojawiać się coraz więcej różnorodnych treści, które przyciągały uwagę oglądających. W 2001 roku zakończono produkcję *MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna* w Telewizji Polskiej. Duet przeniósł się do TV Plus, gdzie tworzył program *M Kwadrat*, który po roku został zdjęty z anteny. Następnie po kilkuletniej przerwie, Mann i Materna powrócili do telewizji publicznej z programami *MaMa*, a później *MC², czyli Maszyna czasu Manna i Materny*. Niestety, były to ich ostatnie programy telewizyjne jako słynnego duetu, gdyż w 2007 roku *MC², czyli Maszyna czasu Manna i Materny* zniknęła z ramówki

-do-radiowej-trojki-wielu.html, [dostęp: 12 maja 2024].

¹¹ *Legendarny duet powraca Mann i Materna w podcaście w Onecie*, <https://www.signs.pl/legendarny-duet-powraca-%E2%80%93-mann-i-materna-w-podcacie-w-onecie,401679,artykul.html>, [dostęp: 13 maja 2024].

¹² *Mann i Materna*, <https://forum.satkurier.pl/topic/29303-mann-i-materna/>, [dostęp: 27 grudnia 2024].

TVP po zaledwie miesiącu. Choć Mann otrzymał możliwość prowadzenia talent show *Szansa na sukces*, dla Materny był to koniec telewizyjnej kariery. Spowodowało to, że ich przyjacielskie relacje z czasem uległy ochłodzeniu¹³.

Owoce długoletniej współpracy pomiędzy Wojciechem Mannem i Krzysztofem Materną była książka wydana w 1995 roku w Warszawie przez Wydawnictwo „Twój Styl” pt. *Podróże małe i duże*, która opowiada o wspólnych przygodach i pracy obu dziennikarzy. Nie zabrakło w niej wielu szczegółów, które podobnie jak sam ton wypowiedzi, jednoznacznie wskazują, że znają się bardzo długo i są bliskimi przyjaciółmi. Mann pisząc o Maternie podkreślał, że bardzo lubił z nim pracować, a długoletnie wspólne działanie go nie męczyło. W opisie przyjaciela nie zabrakło komplementów. Wojciech Mann przedstawił Krzysztofa Maternę jako człowieka przystojnego, szczerego, dobrodusznego, posiadającego ogromne poczucie humoru i duży dystans do siebie. Podkreślił jego pogodę ducha, optymizm, a także brak złośliwości wobec innych ludzi. Z książki *Podróże małe i duże* dowiadujemy się, że Materna, podobnie jak Mann, ma trzecią żonę. Współautor opisał go jako osobę lubiącą przyjaźnić się ze znanymi osobami oraz będącą na bieżąco z informacjami z kraju i ze świata. Materna został przedstawiony jako osoba pasjonująca się sportem. Mann przypomina, że przyjaciel miał także epizod aktorski w serialu *Stawka większa niż życie*, gdzie zagrał rolę partyzanckiego wartownika¹⁴.

Krzysztof Materna również pozytywnie przedstawił w książce *Podróże małe i duże* Wojciecha Manna. Wspomnił, że na początku znajomości, przez 2 lata pracowali wspólnie w Polskim Radiu. Następnie po 10 latach przerwy powrócili do współpracy przy *Mądrej głowie* oraz *Za chwilę dalszy ciąg programu*. Materna podkreślił, że znajomość z Mannem była dla niego bardzo ważna. Zaznaczył, że za powierzchowną zwyczajnością i skromnością w Mannie kryje się niezwykle inteligentny i obyty człowiek o ogromnej wiedzy ogólnej. Oprócz tego słynny dziennikarz został opisany przez przyjaciela jako osoba dobroduszna, ale często małomówna. Ulubioną czynnością Wojciecha Manna, w opinii Krzysztofa Materny, był sen¹⁵.

Wojciech Mann i Krzysztof Materna w ciągu swojej półwiecznej współpracy stworzyli wiele popularnych programów telewizyjnych oraz radiowych. Ich działalność nie opierała się tylko na pracy studyjnej, gdyż obaj dziennikarze zwiedzili wspólnie wiele ciekawych miejsc na świecie. Za owocną współpracę z koncernem tytoniowym Philip Morris, właścicielem marki papierosów „Marlboro”, dziennikarze otrzymali możliwość wyjazdu do Budapesztu na wyścig Formuły 1. Warto podkreślić, że imprezy organizowane przez firmę Philip Morris były w okresie Polski Ludowej uznawane za niezwykle prestiżowe, a prowadził

¹³ KŻ/AOS, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Tajemniczy koniec męskiej przyjaźni*, <https://teleshov.wp.pl/wojciech-mann-i-krzysztof-materna-tajemniczy-koniec-meskiej-przyjazni-6021940409623681g/4>, [dostęp: 13 maja 2024].

¹⁴ W. Mann, K. Materna, *Podróże małe i duże*, Warszawa 1995, s. 7-8.

¹⁵ Tamże, s. 9-10.

je właśnie słynny duet dziennikarzy. Paczka papierosów, a także materiały promocyjne tego koncernu, takie jak zapalniczki, kalendarze, piłki, koszulki, długopisy, plakaty czy naklejki, były niczym drogocenne artefakty dla zaproszonych gości, którymi w większości byli ludzie z wyższych sfer¹⁶. Najważniejszym celem tych ludzi było zdobycie jak największej liczby gadżetów z logo marki. Wynikało to z niedostępności zagranicznych produktów na rodzimym rynku, a także ówczesnej mody na palenie papierosów. Dlatego zaangażowanie Manna i Materny w popularyzację koncernu Philip Morris bardzo doceniono. Dziennikarze przystali na propozycję wyjazdu na Węgry. Postanowili, że nie będą tylko biernymi uczestnikami wydarzenia, a z całego wyścigu przygotują reportaż. Ówczesny prezes Radiokomiteu długo się wahał, czy udostępnić ekipę telewizyjną do uwiecznienia tego widowiska, ale ostatecznie wyraził na to zgodę. Zainteresowanie wyścigiem Formuły 1 było bardzo duże ze strony Węgrów. Była to pierwsza tego typu atrakcja w kraju z bloku wschodniego. Na dziennikarzach wydarzenie również zrobiło bardzo duże wrażenie. W Budapeszcie udało im się przeprowadzić wywiady z utytułowanymi kierowcami Formuły 1 Nigelem Mansellem i Alainem Prostem. Natomiast spryt, inteligencja i umiejętności językowe kilkakrotnie pomagały Wojciechowi Mannowi w trudnych sytuacjach podczas nagrywania wyścigu¹⁷.

Wojciech Mann i Krzysztof Materna jako znani satyrycy i dziennikarze rozrywkowi otrzymali w latach 80. XX wieku możliwość popłynięcia statkiem „Stefan Batory”. Na jego pokładzie byli odpowiedzialni za zapewnienie rozrywki pasażerom. Stanowiło to dla nich duże wyróżnienie, gdyż rejs na tej jednostce uchodził w Polsce Ludowej za prestiżowy i dawał możliwość zobaczenia wielu ciekawych miejsc i poznania różnych ludzi. Standardy na wycieczkowcu mocno przewyższały te w ówczesnej Polsce. Jego pasażerami były elity biznesowe i społeczne. Wrażenie wywarł też port w Izmirze, gdzie dostępność towarów i ich mnogość kontrastowały znacząco z ojczyzną. W tym mieście Wojciech Mann miał swój epizod przemytniczy. Sprzedał trzy paczki papierosów „Marlboro” tamtejszemu taksówkarzowi. Była to normalna sytuacja w ówczesnych realiach. Większość Polaków wyjeżdżających za granicę robiła tego typu „interesy”, w tym znani sportowcy¹⁸.

Następnie Mann i Materna dopłynęli do małego portu w Grecji, Katakolo, a później udali się autokarem do Olimpii, gdzie zwiedzili starożytne ruiny. Kolejnym przystankiem była Wenecja. W tym mieście na dziennikarzy czekał ich przyjaciel, Władysław Żmuda. Razem z nim pojechali do Werony, gdzie piłkarz wówczas mieszkał i grał w klubie Hellas Werona. Po opłynięciu Morza Śródziemnego, Oceanu Atlantyckiego oraz przekroczeniu Kanału La Manche, trafili

¹⁶ W. Mann, *Fotografomania. Obrazki autobiograficzne*, Kraków 2014, s. 120.

¹⁷ W. Mann, K. Materna, *Podróże małe i duże*, Warszawa 1995, s. 14, 22-23.

¹⁸ P. Sibera, *W PRL-u był królem życia, potem trafił do więzienia. Poznaj historię legendy Legii*, <https://sportowefakty.wp.pl/sportowybar/593748/w-prl-u-byl-krolem-zycia-potem-trafil-dowiezienia-poznaj-historie-legendy-legii/2>, [dostęp: 3 maja 2024].

do Rotterdamu. W Holandii Wojciech Mann zainteresował się czymś zupełnie niepozornym. Jego uwagę przyciągnęły gry komputerowe, które były wówczas w Polsce mało znane i właściwie zupełnie nieosiągalne¹⁹.

Śródziemnomorski rejs Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny nie był ich pierwszym na pokładzie słynnego transatlantyku. Wcześniejsze wycieczki odbywały się po Morzu Bałtyckim, gdzie prowadzili historyczne już bale „Marlboro”, podczas których wręczano upragnione przez widownię gadżety ze słynnym logo marki tytoniowej. Podczas takiego rejsu pasażerowie byli nastawieni przede wszystkim na zysk. Wizyty w największych portach Morza Śródziemnego gwarantowały możliwość szybkiego wzbogacenia się i handlu deficytowymi oraz pożądanymi towarami. Mimo wszystko obecność Manna i Materny, czyli telewizyjnych gwiazd, nie pozostała bez echa. Wielokrotnie byli nagabywani i proszeni o autografy. Pierwszy ich występ był połączeniem konkursów i dyskoteki, a impreza była pełna humoru. Szybko jednak okazało się, że publiczność oczekiwała czegoś innego, mówiąc: „Zawołajcie nas, jak się zacznie kabaret!”. Przygotowany wcześniej występ okazał się kompletną katastrofą. Mann i Materna poczuli, że nie przyciągają uwagi rozczarowanej widowni²⁰.

Wojciech Mann wykorzystał swoje znajomości ze świata muzyki i na rejs zaprosił piosenkarkę Zdzisławę Sońnicką, która w tym czasie była jedną z popularniejszych gwiazd polskiej estrady, a także kilku innych artystów. Chociaż występ Sońnickiej spotkał się z uznaniem publiczności, satyrycy dowiedzieli się, że ich wysiłki wywołały słaby odbiór ze strony widzów. Oczekiwania pasażerów „Stefana Batorego” były zupełnie inne, bo pragnęli kabaretu. Materna wspominał rozmowę z kapitanem statku: „Baliśmy się, że jeśli nie dokonamy jakichś gwałtownych korekt naszego repertuaru, wysadzi nas w najbliższym porcie. Tym bardziej, że przecież zobowiązaliśmy się odpłacić za rejs wspaniałościami”²¹. Przez kilka dni dopracowywali program swojego występu. Wymyślili wiele nowych skeczy, które miały rozśmieszyć rozczarowanych pasażerów „Stefana Batorego”²².

Nowe dowcipy ciągle jednak nie podobały się wymagającym pasażerom. Prowadzący musieli improwizować. Przypomnieli sobie najbardziej prymitywne żarty jakie słyszeli. Okazało się, że dopiero taki humor spotkał się z przychylnością publiczności. Największe uznanie zdobyło udawane śpiewanie, Mann tańczył z akordeonem, a Materna pokazywał swoje choreograficzne umiejętności. Po tym występie otrzymali owacje na stojąco od pasażerów „Stefana Batorego”. Na specjalnie przygotowanym przedstawieniu dla załogi okazało się jednak, że to, co bawiło publiczność, nie przypadło do gustu załodze statku. Duet wykorzystał swój pierwotny program, który w tym przypadku zdobył aplauz. Dziennikarze wynieśli z tej sytuacji lekcję, że humor jest rzeczą względną, dlatego ten

¹⁹ W. Mann, K. Materna, *Podróże male i duże*, Warszawa 1995, s. 30-47.

²⁰ Tamże, s. 87-89.

²¹ Tamże, s. 92.

²² Tamże, s. 90-92.

prezentowany, chociażby w ich najbardziej znanym programie *Za chwilę dalszy ciąg programu*, był tak uniwersalny²³.

W tym czasie odbyli też podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie m.in. Wojciech Mann zatrudnił się u doktora Stanisława Burzyńskiego oraz prowadził firmę budowlaną, o czym już była mowa w pierwszej części artykułu. Powrót do ojczyzny, choć upragniony, wywołał niepokój u Manna i Materny. Obawiali się przesłuchań i inwigilacji. Wynikało to z informacji podawanych przez amerykańskie media dotyczących stanu wojennego. Odprawa nastąpiła niemalże błyskawicznie, a rzeczywistość nie wyglądała tak groźnie, jak oczekiwali dziennikarze. Przed lotniskiem czekali na nich przyjaciele, którzy z radością przywitani podróżnych. Pomimo często trudnych, a nawet traumatycznych przeżyć w Stanach Zjednoczonych, Wojciech Mann potrafił w swoich występach telewizyjnych śmiać się z sytuacji, które mu się przytrafiły. W *Za chwilę dalszy ciąg programu* wielokrotnie pojawiały się nawiązania do przygód w USA. Niezbyt przyjemne wspomnienia z Ameryki nie zmieniły jednak podejścia Wojciecha Manna do wyjazdów na Zachód. Kolejną wyprawę zaaranżował, wspominany już, koncert Philip Morris i jego ówczesny polski przedstawiciel Krzysztof Sokolik. Do Szwajcarii udał się także Krzysztof Materna. Zatrzymali się w hotelu „Carlton”, który zrobił na nich pozytywne wrażenie. Duże zainteresowanie Manna wzbudził kolorowy telewizor, na którym dziennikarz mógł oglądać zachodnie klipy muzyczne. Wizyta miała jednak charakter „rekreacyjno-służbowy”; odbyli szkolenia z promocji i marketingu²⁴.

Gdy nadarzyła się okazja, Wojciech Mann i Krzysztof Materna postanowili jeszcze raz wyruszyć za ocean. W Polsce następowały wówczas duże zmiany, a Mann, „wschodząca gwiazda” ówczesnej telewizji nawiązał współpracę ze społecznością polonijną w Kanadzie. Wysłał do Kanady relacje z wydarzeń i materiały o Warszawie, gdyż kanadyjską Polonię interesowało życie rodaków w kraju²⁵.

Podobnie, jak w przypadku poprzedniej podróży do USA, zamorską przygodę rozpoczęli w Nowym Jorku. Dziennikarze przywieźli kasetę z materiałem, który miał zostać udostępniony społeczności polonijnej. Jej przedstawicielką była Urszula Chojecka, która oceniła umiejętności dokumentalne znanych satyryków. Początkowo chłodna reakcja Chojeckiej zwiastowała fiasko wykonywanej misji. Ostateczna decyzja była inna. Mann i Materna zostali korespondentami telewizji należącej do Polonii. Trafili na Greenpoint, które było największym skupiskiem Polaków w Nowym Jorku. Następnie dotarli do miejsca, które nazywane było „nowojorskim Woronicza”. Dziennikarze otrzymali tam informacje dotyczące ich współpracy z mediami polonijnymi. Nagrali kilka zapowiedzi i pozdrowień dla amerykańskiej widowni. Udało im się również poznać muzyka i działacza polonijnego, Leszka Świerszcza²⁶.

²³ Tamże, s. 92-93.

²⁴ Tamże, s. 125, 128-141.

²⁵ Tamże, s. 144.

²⁶ Tamże, s. 146-149.

Kolejnym przystankiem podczas amerykańskiej przygody Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny był Montreal w Kanadzie. Spotkali się tam z przyjaciółką Materny, Elżbietą Gdulewicz, rzeźbiarką i graficzką. Następnie wyruszyli do Toronto, gdzie funkcjonowała telewizja polonijna, w której okazjonalnie występował Wojciech Mann. Podczas wizyty rozpoznano ich jako prowadzących *Za chwilę dalszy ciąg programu* oraz korespondentów telewizyjnych. Żarty przedstawiane przez dziennikarzy były dobrze rozumiane przez polonijną społeczność, która chciała dowiedzieć się jak najwięcej o ojczyźnie. Mann stał się medialną twarzą przemian gospodarczych i politycznych w kraju na początku lat 90. XX wieku²⁷.

Ciekawym elementem kolejnej wizyty w USA była realizacja *Za chwilę dalszy ciąg programu*. Fragment książki *Podróże małe i duże* ukazuje kulisy jego tworzenia. Wspomniany Leszek Świerszcz zaproponował Wojciechowi Mannowi i Krzysztofowi Maternie przyjazd do należącego do niego „Cricket Clubu” w Irvington w stanie New Jersey, w którym występowali w piątki, soboty i niedziele. Dziennikarze postanowili przy okazji zrealizować kilka odcinków swojego flagowego programu *Za chwilę dalszy ciąg programu*. Oznaczało to potrzebę sprowadzenia ekipy telewizyjnej do Stanów Zjednoczonych. Umiejętności i pomysłowość Manna i Materny sprawiły, że znaleźli sponsora, który zapewnił sfinansowanie całego przedsięwzięcia. Dziennikarze przygotowali scenariusz i zaplanowali terminarz nagrań. W ciągu kilku następnych dni do USA przyjechała ekipa telewizyjna. Oprócz współtworzących skecze, Grzegorza Wasowskiego, Arkadiusza Stegenki oraz Sławomira Szczęśniaka, do Ameryki przylecieli operator Jacek Kuźniar, dźwiękowiec Tadeusz Minor, kierownik produkcji Krzysztof Szczepański i Małgorzata Tabor – asystentka. Nie obyło się bez problemów. Podczas kręcenia jednej ze scen na rogu Piątej Alei i Czwartej Drugiej Ulicy czarnoskóra mężczyzna zażądał oddania kasety, na której rzekomo został nagrany. Po wyjaśnieniu, że są ekipą telewizyjną z Polski i nikt w Ameryce nie obejrzy tego materiału, Afroamerykanin postanowił oddać nagranie. Następnie ekipa zrobiła kilka zdjęć z dachu kultowego wieżowca Empire State Building²⁸.

Spryt, inteligencja oraz talent improwizatorski Wojciecha Manna, spowodowały, że ekipa mogła nagrywać w miejscach, w których wymagałoby to zgody właściciela, a co w Nowym Jorku było bardzo częste. Dzięki Mannowi udało się nakręcić kultową scenę do *Za chwilę dalszy ciąg programu*, w której wcielił się w handlarza sprzedającego towar po zawyżonej cenie. Wiele materiału nakręcono w samym Irvington. Warto podkreślić, że skecz, w którym Wojciech Mann udaje korespondenta telewizji stojąc na tle Statuy Wolności w Nowym Jorku, był improwizacją. W tej sferze popularny dziennikarz miał ogromny talent, który wielokrotnie wykorzystywał w *Za chwilę dalszy ciąg programu*. Jednym z najbardziej czasochłonnych skeczów był ten z taksówką, który był kręcony przez trzy godziny. W końcu zrezygnowano z nagrywania w Nowym Jorku, a scenę

²⁷ Tamże, s. 150, 152-153.

²⁸ Tamże, s. 155-159, 167, 171-176.

nakręcono w Irvington. Ostatecznie nagrywanie programu w USA było dla ekipy niezwykle ważnym przeżyciem; tylko dla Grzegorza Wasowskiego miasto Irvington okazało się brudne i mało atrakcyjne. W taki sposób zakończyła się przygoda ekipy *Za chwilę dalszy ciąg programu* w Stanach Zjednoczonych²⁹. Wyemitowany odcinek stał się kultowy, a jego skecze trafiły do popkultury. Wojciech Mann o Ameryce i wielu wyprawach do tego kraju mówił następująco:

To mogłaby być bardzo długa historia konfrontacji moich wyobrażeń o tym Zachodzie z tym jak on faktycznie wygląda przy bliższym spotkaniu. Ani nie jest landrynkowy i piękny jakby się wydawało, ani nie jest tak okropny, jak próbowano nam wpajać. No jest po prostu światem troszkę o innej historii i niektóre kraje zostały oszczędzone przez burzliwe dzieje wojenne i ta Polska oberwała po piórach tyle razy, że aż się człowiek dziwi, że ona się podnosiła³⁰.

W zakończeniu książki *Podróże małe i duże* dziennikarze humorystycznie podkreślili, że napisali ją z powodów finansowych, a przy okazji opisali przygody, które przydarzyły się im podczas wspólnych wypraw po świecie. Książkę przygotowywali przebywając w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach, gdzie zamieszkali w jednym pokoju i jak zgodnie podkreślili, przed przystąpieniem do pisania, „kupili litr wódki”. Książka nie jest relacją z ich wszystkich podróży, gdyż tych odbytych osobno było znacznie więcej. Stanowi kwintesencję charakterystycznego humoru Manna i Materna, a także jest wglądem w ich niezwykłą przyjaźń oraz wspólną pracę. Szczególnie ważne są tutaj opisy przygotowania *Za chwilę dalszy ciąg programu*, który uznawany jest za ich najbardziej kultowy program³¹. W 2011 roku Mann i Materna wydali w Wydawnictwie „Znak” w Krakowie zmienioną i poprawioną wersję książki pod nieco innym tytułem *Podróże małe i duże, czyli jak zostaliśmy światowcami*³².

Za chwilę dalszy ciąg programu nagrywany był nie tylko w Ameryce. Krzysztof Materna oraz Wojciech Mann razem z ekipą telewizyjną udali się w latach 90. XX wieku również do Tunezji w Afryce. Kraj ten, zupełnie inny od europejskich, zrobił na satyrykach duże wrażenie. Szczególnie jeśli chodzi o ekspozowanie bogactw, a konkretnie złota i biżuterii. Kultura i zwyczaje tego regionu pozostały w pamięci przybyszów z Europy. W państwach muzułmańskich, a do takich zalicza się Tunezja, nie można spożywać alkoholu, a na dużą część życia mieszkańców wpływ ma religia. Podczas kręcenia odcinka tego satyrycznego programu w Tunezji, prowadzący ubrani byli w lokalne stroje, co w połączeniu z ich wyjątkowym poczuciem humoru oraz fizjonomią, dodawało jeszcze większego komizmu nagrywanym scenom³³.

²⁹ Tamże, s. 177-181.

³⁰ W. Mann, *The Originals. Wojciech Mann o życiu, pracy i miłości do Warszawy*, rozm. przepr. T. Raczek, <https://www.youtube.com/watch?v=tK7o637nJDM&t=1530s>, [dostęp: 5 maja 2024].

³¹ W. Mann, K. Materna, *Podróże małe i duże*, Warszawa 1995, s. 207-208.

³² Zob. W. Mann, K. Materna, *Podróże małe i duże czyli Jak zostaliśmy światowcami*, Kraków 2011.

³³ W. Mann, *Fotografomania...*, s. 150-161.

Za chwilę dalszy ciąg programu w 1994 roku zastąpiony został przez talk-show *MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna*. Twórcy zapraszali do programu znane osoby. Gościnnie w programie wystąpili m.in.: aktor i reżyser Adam Hanuszkiewicz; trener i działacz piłkarski Kazimierz Górski; dziennikarz scenarzysta, tekściarz i satyryk Marek Pacuła; poeta, pisarz, satyryk i współtwórca *Kabaretu Starszych Panów* Jeremi Przybora; aktorka i piosenkarka Barbara Melzer; piosenkarka Katarzyna Groniec³⁴. Oprócz rozmów z zaproszonymi gośćmi *MdM* zawierał także parodie oraz skecze. Jednym ze stałych punktów programu były *Pajacyki*, czyli nadsyłane przez widzów tzw. wpadki z prasy codziennej bądź pism urzędowych³⁵.

W 2023 roku Wojciech Mann i Krzysztof Materna powrócili jako duet prowadzących w podcaście *Mann i Materna. Dziady z szuflady*, który ukazywał się na kanale Onet Styl Życia na platformie YouTube. Dziennikarze odnosili się do bieżących spraw oraz dzielili się przemyśleniami i wspomnieniami. Nie zabrakło charakterystycznego dla obu satyryków humoru. Kontynuacja współpracy przy podcaście była efektem przyjaźni, która wbrew doniesieniom medialnym, nie skończyła się pomimo kilkuletniej przerwy we wspólnym działaniu³⁶. Jak podkreślił Krzysztof Materna w programie Kuby Wojewódzkiego, ponowna współpraca z Wojciechem Mannem po 16 latach przerwy była spełnieniem wspólnego marzenia obu dziennikarzy, aby znowu razem poprowadzić jakiś program. Materna wspominał, że przyczyną tak długiej przerwy były różne zobowiązania oraz odmienne ścieżki rozwoju zawodowego³⁷.

Zmiana wizerunku

Wojciech Mann w latach 90. XX wieku był już gwiazdą polskiej telewizji. W 1993 roku na antenie TVP2 pojawił się talent show *Szansa na sukces*. Inicjatorką programu była reżyserka, redaktorka i aktorka Elżbieta Skrzyńska, która jako prowadzącego program wyobrażała sobie Wojciecha Manna. Dziennikarz propozycję przyjął, ponieważ spodobał mu się format programu oraz szukał nowych wyzwań³⁸. Spowodowało to, że mógł odejść od wizerunku satyryka, który zapewnił mu największą popularność. Dzięki temu po wyczerpaniu formuły *Za chwilę dalszy ciąg programu* i programów utrzymywanych w podobnej konwencji, które ostatecznie z anteny TVP zniknęły w 2007 roku, Mann dalej pozostał

³⁴ *MdM*, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/MdM>, [dostęp: 27 grudnia 2024].

³⁵ „*MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna*”, <https://gazetalubuska.pl/kultowe-teleturnieje-i-programy-z-lat-90-ktore-wszyscy-kochalismy-pamietacie-czekalismy-na-nie-z-niecierpliwoscia-ach/gh/c13-16694283/2>, [dostęp: 27 grudnia 2024].

³⁶ M. Maryszewska, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna w latach 80. stworzyli kultowy duet. Wrócili po latach w wielkim stylu*, <https://viva.pl/kultura/wojciech-mann-krzysztof-materna-wspolpracownicy-i-przyjaciele-jacy-sa-prywatnie-147809-r1/>, [dostęp: 12 maja 2024].

³⁷ K. Materna, *Krzysztof Materna pracuje za darmo?? | Kuba Wojewódzki*, rozm. przepr. K. Wojewódzki, <https://www.youtube.com/watch?v=9rKs1vPUEGg>, [dostęp: 26 grudnia 2024].

³⁸ M. Mołek, *W roli głównej*, <https://player.pl/programy-online/w-rol-i-glownej-odcinki,41/odcinek-6,S22E06,133374>, [dostęp: 5 maja 2024].

na ekranach. W przeciwieństwie do Krzysztofa Materny, który po zakończeniu *MC²*, czyli *Maszyna czasu Manna i Materny* na stałe zniknął z telewizji.

Sposób prowadzenia *Szansy na sukces* był nietypowy. Wojciech Mann odpowiednio balansował inteligentny humor, nie pozwalając sobie na przeszarżowanie, tak charakterystyczne w poprzednich programach. Oczywiście tego typu formaty rządzą się swoimi prawami, ponieważ prowadzący jest do nich tylko dodatkiem, a główną rolę odgrywają uczestnicy.

Wojciech Mann prowadził *Szansę na sukces* do 2012 roku; program po jego odejściu przestał być produkowany. Głównym powodem rezygnacji była kłótnia z producentami. Chodziło o zmianę prowadzącego w momencie, gdy Mann zachorował, a ekipa chciała kontynuować nagrywanie. Zastępujący go dziennikarz radiowy i telewizyjny Wojciech Jemakow miał wypaść słabo, co spowodowało drastyczną decyzję Manna³⁹. Oficjalnie przyczyny jego odejścia nie są znane, a sam Wojciech Mann sprawę skomentował następująco: „Zrezygnowałem z jego prowadzenia. Jako oficjalny powód, który można przyjąć albo nie, podałem to, że we śnie ukazał mi się Jan Paweł Woronicz i powiedział do mnie: «Już czas», i ja go posłuchałem”⁴⁰.

W międzyczasie w latach 2005-2008 Wojciech Mann był współprowadzącym, razem z dziennikarką radiową i telewizyjną Katarzyną Stoparczyk, programu *Duże dzieci*. Był to talk-show, produkowany przez Telewizję Polską oraz Kuman Art i emitowany na antenie TVP2. Twórcą programu był reżyser, scenarzysta i producent Leszek Kumański. Bohaterami były dzieci w wieku od 6 do 9 lat. Mann zadawał im pytania na często trudne i pozornie dla nich niezrozumiałe tematy. Następnie do słów najmłodszych odnosili się zaproszeni goście, którymi byli znani ludzie. W opinii Wojciecha Manna, dzieci nie potrzebowały „zdziecinniałego” traktowania. Podchodził do nich normalnie, jak do równych sobie partnerów w dyskusji, dlatego program okazał się hitem. Największym problemem byli nie najmłodszy, tylko ich rodzice, którzy często terroryzowali dzieci za kulisami, aby podczas nagrań wypadły lepiej niż inne⁴¹.

Warto wspomnieć, że w 2009 roku Wojciech Mann współprowadził razem z Grzegorzem Wasowskim, który pracował z nim przy *Za chwilę dalszy ciąg programu*, program *Po trochu wyciągane z lochu, czyli Archiwizja*. Duet zajmował się przypominaniem widzom zapomnianych programów rozrywkowych, filmów dokumentalnych oraz pierwszych teledysków polskich wykonawców muzyki rozrywkowej. Program emitowany był na antenie TVP Kultura do sierpnia 2013 roku⁴².

³⁹ deri, *Mann wściekł się na TVP, bo szukali mu zmiennika*, <https://www.fakt.pl/plotki/mann-wsciekl-sie-na-tvp-bo-szukali-mu-zmiennika/kpq2626>, [dostęp: 5 maja 2024].

⁴⁰ A. Helit, *Wojciech Mann znów poprowadzi „Szansę na sukces”? Jest odpowiedź*, <https://www.rmfmagazyn/news,62330,wojciech-mann-znow-poprowadzi-szans-na-sukces-jest-odpowiedz.html>, [dostęp: 5 maja 2024].

⁴¹ M. Mołek.

⁴² *Po trochu wyciągane z lochu, czyli Archiwizja*, <https://telemagazyn.pl/po-trochu-wyciagane-z-lochu-czyli-archiwizja/pr/1257537>, [dostęp: 12 maja 2024].

Na fali zmian w TVP pod koniec 2023 roku pojawiły się doniesienia o rzekomym powrocie Wojciecha Manna do mediów publicznych. Według przekazów medialnych dziennikarz ponownie miał poprowadzić kultowy program *Szansa na sukces*, reaktywowany w 2019 roku. Mann w jednoznaczny sposób odniósł się do tego typu plotek: „Powiem tak: jest mi dobrze w Radiu «Nowy Świat», lubię to radio i raczej nie planuję jakiś gwałtownych przesiadek. [...] To już nie te czasy. Nie jestem przekonany, czy publiczność lubi takie odgrzewane kotlety”⁴³.

W kwietniu 2024 roku, Wojciech Mann podkreślił, że nie wyklucza powrotu do mediów publicznych: „Gdyby nas z Krzyśkiem Materną coś naszło, to być może rzucilibyśmy się w ten cyfrowy ocean, ale jedynie z pomocą takich sił, które umieją tę technikę opanować. Kto wie? Może i siostra Irena dałaby się namówić”⁴⁴. Słowa te sugerują, że być może w przyszłości słynny duet ponownie pojawi się na małym ekranie.

Z powodu choroby i wieku, na przełomie 2023 i 2024 roku, Wojciech Mann musiał przejść drastyczną metamorfozę. Problem był na tyle poważny, że spowodował zaniepokojenie wśród fanów, gdyż dziennikarz musiał poruszać się przy pomocy balkonika. Po kilku miesiącach schudł prawie 30 kilogramów, co odbiło się na jego fizjonomii. Słynny dziennikarz zmienił diametralnie swój wizerunek, jak się okazuje – nie tylko medialny⁴⁵.

Autobiografie i twórczość publicystyczna

Wojciech Mann, który od prawie 60 lat, z krótkimi przerwami, pracuje w zawodzie dziennikarza, posiada ogromne doświadczenie oraz wiedzę dotyczącą wykonywanej profesji. W życiu często natrafiał na różne wyzwania. Dzięki wrodzonej inteligencji, wiedzy ogólnej, umiejętnościom językowym, improwizatorskim, a także poczuciu humoru, charakterystycznemu wyglądowi oraz przyjaznemu usposobieniu, Mann bez większych problemów je pokonywał. O szczegółach tych wyzwań, a także o swoim życiu, pracy i zainteresowaniach pisał w wielu publikacjach.

Najbardziej wyczerpującą, ale też najnowszą książką jest *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską* z 2020 roku. Opowiada w niej o swoim dzieciństwie, początkach w zawodzie dziennikarza, relacjach prywatnych, zainteresowaniach i pasjach, a także dzieli się przemyśleniami na różne tematy. Z dotychczasowych publikacji to właśnie ta obszernie i szczegółowo opowiada o jego życiu.

⁴³ P. Romanowski, *Wróci do Trójki? Jasne stanowisko Manna*, <https://teleshov.wp.pl/wojciech-mann-powroci-do-tvp-i-radiowej-trojki-jest-komentarz-6985042706991616a>, [dostęp: 27 grudnia 2024].

⁴⁴ NW, *Wojciech Mann planuje powrót do mediów publicznych? „Deklaruję...”*, <https://plejada.pl/newsy/wojciech-mann-planuje-powrot-do-mediow-publicznych-deklaruje/9emd5h7>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁴⁵ A. Szmidt, *Wielka metamorfoza Wojciecha Manna. „Schudłem 30 kg”*, <https://ludzie.fakt.pl/wielka-metamorfoza-wojciecha-manna-schudlem-30-kg/nxrfsk>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

Kolejną ważną książką, którą napisał Wojciech Mann jest *Artysta. Opowieść o moim ojcu* z 2018 roku, w której opisuje życie i twórczość Kazimierza Manna, a także wspomina o jego relacjach z rodziną. Jest to również przedstawienie i uszeregowanie największych dzieł oraz osiągnięć jego ojca. Dziennikarz pisał:

Nie oceniałem jego obrazków, były taką samą częścią mojej codzienności jak meble w mieszkaniu, firanki w oknach czy kolor ścian. Jednak słuchając mimochodem tego, co ojciec mówił o różnych wydarzeniach czy faktach artystycznych, zacząłem orientować się, jak ważne jest rozróżnianie tego, co brzydkie, a co ładne. Nie potrafię powiedzieć, czy wieloletnie obcowanie ze sztuką, którą tworzył, ukształtowało mój gust, ale z całą pewnością pozwoliło mi docenić to, co robił. Jakby na przekór oficjalnie dominującej szarżynie i braku fantazji tamtych lat, jego obrazy uderzały feerią kolorów i śmiałością ich zestawiania. Mam to szczęście, że mimo dość lekceważącego podejścia Kazimierza Manna do archiwizacji swoich prac, udało mi się część z nich uratować i wszystko, co wisi u nas na ścianach, to właśnie jego dzieła⁴⁶.

Książką opowiadającą o szerokich zainteresowaniach Wojciecha Manna jest natomiast *Fotografomannia. Obrazki autobiograficzne* z 2014 roku. W zasadzie nie jest to klasyczna autobiografia. Jej celem jest przede wszystkim zebranie faktów z życia dziennikarza i opisanie ich. Mann przedstawia w książce wszystkie zdarzenia, które wpłynęły na jego rozwój i dalsze życie. W internetowym serwisie dla miłośników książek *Lubimyczytac.pl* napisano:

Motoryzacyjne marzenia, niebanalne stylizacje, brawurowe przygody, zakątki dalekie i bliskie – rodzinne albumy Wojciecha Manna kryją niezwykle opowieści. Autor zabiera nas w niepowtarzalną podróż śladami swojej biografii. Wraz z nim bryczką zaprzęzoną w owczarka podhalańskiego przemierzamy drogę od Tatr do Bałtyku, uczymy się „na sucho” pływać w Wiśle i odpowiednio zachowywać na londyńskim przyjęciu u wujka – profesora. Dowiadujemy się, jak prawidłowo zaszcześcić krowę, gdzie najlepiej zamieszkać w Barcelonie i jakie warunki musi spełnić „chłopiec z okładki”. A to dopiero początek...⁴⁷.

Dosyć osobliwa i różniąca się od innych jest książka *Kroniki wariata z kraju i ze świata* wydana w 2012 roku w Krakowie przez Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”. Wojciech Mann chciał napisać książkę, która nie przypominała niczego, co powstało wcześniej, przynajmniej w jego portfolio. Jest ona zbiorem gagów i żartów autorstwa słynnego dziennikarza. Posiada osobliwą szatę graficzną, a także treść. Była eksperymentem, który nie osiągnął jednak spektakularnego sukcesu. W książce Wojciech Mann przedstawia zabawne perypetie postaci takich jak: Gandalf, doktor Wycior czy Żelazny karzeł imieniem Wasyl. Choć imię jednej z postaci przywołuje na myśl twórczość popularnego brytyjskiego pisarza Johna Ronalda Reuela Tolkiena, to z pierwowzorem niewiele ma wspólnego. Gandalf jest kimś w rodzaju doradcy: „Tu Gandalf. Piszecie do mnie dużo

⁴⁶ *Artysta. Opowieść o moim ojcu*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4861624/artysta-opowieśc-o-moim-ojcu>, [dostęp: 11 czerwca 2024].

⁴⁷ *Fotografomannia. Obrazki autobiograficzne*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/233404/fotografomannia-obrazki-autobiograficzne>, [dostęp: 11 czerwca 2024].

listów. Chcecie, żebym wam pomógł. Lubię pomagać i lubię wszystkie wasze listy, ale nie wiem dlaczego, te najatrakcyjniejsze pochodzą od chłopców”⁴⁸.

Fragmenty książki poświęcone Żelaznemu karłowi były absurdalnymi historiami, które przydarzyły się wymyślonemu bohaterowi imieniem Wasyl: „Żelazny karzeł imieniem Wasyl leżał sobie kiedyś na kanapie w swojej dusznej izbie, palił fajkę zrobioną z rury z kolankiem i oglądał telewizję. Program nie był ciekawy, bo nadawano obraz kontrolny, ale Wasyl obserwował ekran z dużą uwagą”⁴⁹.

Z pamiętnika doktora Wyciora to zbiór żartów odnoszących się do służby zdrowia. Posiada on formę relacyjną. W pamiętniku doktor Wycior, zwierza się ze swoich przeżyć z pacjentami i personelem: „Siostra Kulanka zagrożona poważną chorobą. Wiem, że to trochę moja wina, ale wielokrotnie prosiłem, żeby nikogo nie było w promieniu pięciu metrów ode mnie, kiedy próbuję zrobić zastrzyk”⁵⁰.

W 2010 roku Wojciech Mann opublikował książkę pt. *Rock Mann, czyli jak nie zostałem saksofonistą*. Stanowi ona zbiór wspomnień i przeżyć autora. Opowiada o faktach z jego życia nieznanymi szerokiej opinii publicznej:

Barwne wspomnienia znanego dziennikarza muzycznego i legendy polskiego radia. Na początku był odbiornik radiowy AGA z mnóstwem tajemniczych świecących lamp w środku. Później pojawił się gramofon typu deck i pierwsze płyty odtwarzane z prędkością 33 i 1/3 obrotów na minutę. A wraz z nimi trąbka Louisa Armstronga, głos Elvisa Presleya czy dźwięk organów Hammonda. I tak narodziła się miłość Wojciecha Manna do muzyki... W tej pełnej ciepłego humoru i nostalgii książce Wojciech Mann opowiada o swoich przygodach z muzyką i muzykami. Dowiemy się z niej, czym były wtyczki typu bananki, jak można było odmłodzić kompletnie zajęchane winyle i jak dostać się na koncert Rolling Stonesów w Sali Kongresowej. Poznamy również barwne opowieści o kulisach festiwalu i koncertów gwiazd rocka oraz o wizytach w Polsce gigantów światowego jazzu, których Mann był tłumaczem, przewodnikiem, a niekiedy i zaufanym powiernikiem. To pięknie ilustrowana opowieść o niezwykłych, pionierskich dla polskiego rock and rolla czasach: kiedy słuchało się Radia Luxembourg, grupa The Animals bawiła się na warszawskich prywatkach, a sprzęt podczas koncertów podłączano do prądu za pomocą zapalek⁵¹.

Pierwszą książką napisaną przez Wojciecha Manna, ale wspólnie z Krzysztofem Materną były wspomniane *Podróże małe i duże*, które opowiadają o przygodach legendarnego duetu dziennikarzy. W książce opisują łączące ich relacje, a także kulisy wspólnych zagranicznych podróży i powstawania słynnego *Za chwilę dalszy ciąg programu*. W 2011 roku powstało wydanie odświeżone pt. *Podróże małe i duże czyli Jak zostaliśmy światowcami*.

⁴⁸ W. Mann, *Kroniki wariata z kraju i ze świata*, Kraków 2012, s. 11.

⁴⁹ Tamże, s. 23.

⁵⁰ Tamże, s. 18.

⁵¹ *Rock Mann, czyli jak nie zostałem saksofonistą*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/73334/rock-mann-czyli-jak-nie-zostalem-saksofonista>, [dostęp: 11 czerwca 2024].

Tematyka publikacji Wojciecha Manna skupia się na jego życiu, pracy oraz dokonaniach. Jedynie *Kroniki wariata z kraju i ze świata* stanowią próbę pisarskich umiejętności dziennikarza.

Należy jeszcze raz podkreślić, że dobra znajomość języka angielskiego oraz częste podróże zagraniczne umożliwiły Wojciechowi Mannowi pracę w charakterze tłumacza. Dziennikarz na język polski przełożył wiele tekstów piosenek, programów, ale również książki dla dzieci⁵². Jak sam zaznacza w książkach dla najmłodszych jest: „dosyć mało tekstu, ale to mi sprawa przyjemność, to jest zabawa. Szczególnie, że ja zawsze byłem miłośnikiem dobrych tłumaczy”⁵³.

Człowiek wielu zainteresowań

Wojciecha Manna można określić jako człowieka o licznych zainteresowaniach i pasjach, pomimo że jest głównie dziennikarzem radiowym. Na antenie Telewizji Polskiej w *Za chwilę dalszy ciąg programu* dał się poznać jako znakomity satyryk, umiejący idealnie ukazywać absurdalność otaczającej go rzeczywistości. Jako prezenter w programach TVP potrafił wzbudzić szacunek i zaciekawić widza swoją charyzmatyczną postawą. Przez lata jego rozpoznawalność rosła i zapewniła mu miano dziennikarskiej legendy. Wszystko to osiągnął bez studiów dziennikarskich, gdyż nie posiada wykształcenia w tym kierunku. W jego portfolio można znaleźć pisanie tekstów piosenek dla takich gwiazd polskiej estrady jak: Anna Jantar, Krzysztof Krawczyk czy Zbigniew Wodecki. Prowadził wiele imprez muzycznych oraz festiwali. Jest to jednak tylko niewielki fragment obrazujący szerokie zainteresowania Wojciecha Manna, gdyż posiada on ich znacznie więcej.

Choć początkowy okres Polski Ludowej nie przyniósł znaczących postępów w motoryzacji, a pojazdy były dobrem deficytowym, Wojciech Mann miał styczność z samochodami. Mało znanym faktem z jego życia jest ten, że właśnie wtedy zafascynował się motoryzacją. To zamiłowanie zaszczerpił w nim wuj Jan Niemczewski, który pewnego dnia przyjechał do Mannów w odwiedziny energicznym samochodem AWZ P70 (poprzednik „Trabanta”). Na chłopcu fakt ten wywarł duże wrażenie. Wkrótce ojciec Wojciecha, Kazimierz, stał się właścicielem czechosłowackiej „Škody”. Było to dobro luksusowe, ponieważ ówczesnie trudno było taki pojazd zakupić, a posiadanie go oznaczało duży prestiż społeczny. Pewnego razu chłopiec został sfotografowany przez wujka – Jana Niemczewskiego, w zagranicznym samochodzie. Jak wspomina Mann, zdjęcie to pokazywane rówieśnikom powodowało u nich zazdrość. W następnych latach pasja do samochodów nie słabła w zdobywającym popularność dziennikarzu⁵⁴.

Podobnie jak w przypadku motoryzacji, lata 50. i 60. XX wieku były trudne, jeśli chodzi o modę. Polska zamknięta była wówczas na nowe zachodnie tren-

⁵² *Wojciech Mann. Lista książek tłumacza*, <https://lubimyczytac.pl/tlumacz/14339/wojciech-mann>, [dostęp: 23 maja 2024].

⁵³ M. Mołek.

⁵⁴ W. Mann, *Fotografomania...*, s. 30-47.

dy modowe. Sytuacji nie poprawiała gospodarka centralnie planowana. Mimo tych problemów, wraz ze stopniową odbudową zniszczonego wojną kraju, moda w ówczesnej Polsce zyskiwała jednak na znaczeniu. Wojciech Mann, który miał rodzinę na Zachodzie, posiadał również dostęp do zagranicznych ubrań i obuwia. Ogromne emocje budziły buty, które przyszły dziennikarz kupił sobie podczas wizyty w Londynie. Były to tzw. „bitelsówki” znane też jako „sztyblety”, czyli obuwie spopularyzowane przez muzyków brytyjskiego zespołu „The Beatles”. Jak sam Wojciech Mann wspominał: „Dzisiaj może się to wydawać jakimś groteskowym absurdem, ale w roku 1964 dzięki tym butom byłem obiektem zazdrości i podziwu”⁵⁵. Podobnie było zresztą z jeansowymi spodniami, które także stanowiły towar deficytowy. Było jednak miejsce w Warszawie, gdzie dało się je zakupić, a mianowicie słynny Bazar Różyckiego. Posiadanie takich spodni również wzbudzało konsternację wśród rówieśników oraz nauczycieli. Zainteresowanie modą oraz poczucie gustu obrazuje jedna ze stylizacji Wojciecha Manna. Fotografia została zrobiona w nowo wybudowanym amfiteatrze opolskim. Przedstawia młodego mężczyznę ubranego we wzorzystą marynarkę, czarną koszulkę polo oraz jeansy. Co ciekawe, Mann po kilku latach na tej samej scenie, ale już jako prezydent, powitał widzów jednego z największych polskich festiwali muzycznych⁵⁶.

Istotną rolę w późniejszym stylu Wojciecha Manna odegrały wyjazdy do Wielkiej Brytanii, gdzie mógł zapoznać się z modą zachodnią. Właśnie z tych podróży przywiózł wiele ubrań, które budziły duże emocje wśród znajomych. Przyszły dziennikarz w tym czasie zapuścił włosy do ramion, co było piętnowane u młodych ludzi w okresie Polski Ludowej. Miejscem, w którym Mann zaopatrywał się w ubrania był słynny londyński bazar (targ) Petticoat Lane Market. Właśnie tam można było nabyć podróbki znanych marek, a także nowe i używane ubrania, w korzystnych cenach. Tak było chociażby ze skórzanym płaszczem, który kupił od jednego z handlarzy. Właśnie ta część garderoby zapewniła mu dużą popularność i wysoką pozycję wśród rówieśników⁵⁷.

Druga połowa XX wieku to okres westernów. W Stanach Zjednoczonych powstało wiele filmów przedstawiających kowbojów przemierzających Dzikie Zachód. Do najsłynniejszych filmów tego okresu należy western z 1966 roku, będący owocem współpracy hiszpańsko-niemiecko-włoskiej *Dobry, zły i brzydki* w reżyserii legendarnego włoskiego reżysera Sergio Leone⁵⁸. Właśnie ten kinowy hit stworzył legendę Clinta Eastwooda. Fanem tego typu produkcji był Wojciech Mann, którego nie ominęła moda na charakterystyczne kowbojskie kapelusze.

⁵⁵ Tamże, s. 73.

⁵⁶ Tamże, s. 73-77.

⁵⁷ Tamże, s. 90-97.

⁵⁸ A. Kukier, *Sergio Leone – twórca najbardziej znanych spaghetti westernów*, <https://scroll.morele.net/rozrywka/sergio-leone-tworca-najbardziej-znanych-spaghetti-westernow/>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

To nakrycie głowy z chęcią nosił, przechadzając się warszawskimi ulicami. Styl westernowy był jednym z jego wielu modowych wcielen⁵⁹.

Duże zainteresowanie Wojciecha Manna od najmłodszych lat przykuwały urządzenia techniczne. Już jako kilkuletni chłopiec zafascynowany był odbiornikiem radiowym marki AGA⁶⁰. Podobnie było z telewizorem oraz sprzętem grającym. Dorastając, coraz bardziej interesował się tego typu urządzeniami. W jego posiadaniu był m.in. magnetofon kasetowy „Marcin”, który oferował, jak na ówczesne czasy, bardzo wiele funkcji⁶¹.

W latach 60. XX wieku Wojciech Mann zainteresował się również fotografią. Jak sam wspominał, przez pewien czas musiał zrezygnować z zaspokajania tej pasji, ponieważ jego radziecki aparat „Zenit-E” został skradziony podczas jednego z harcerskich wyjazdów. Po powrocie z Londynu przyszły dziennikarz stał się właścicielem kolejnej lustrzanki. Urządzenie to towarzyszyło mu podczas wielu zagranicznych podróży, np. do Hiszpanii, gdzie zrobił wiele ciekawych zdjęć obrazujących ówczesną rzeczywistość tego kraju⁶². Aparat fotograficzny towarzyszył dziennikarzowi w wielu zagranicznych podróżach.

Największą radość sprawiała mu jednak praca w radiu: „Spośród najróżniejszych zajęć, jakie zdarzyło mi się wykonywać, od dawien dawna aż po dziś dzień ulubionym jest występowanie w radiu”⁶³. Ujawnia także szczegóły pracy w rozgłośni, gdzie ważna jest relacja z realizatorem. To właśnie osoba obsługująca sprzęt nagraniowy i nadawczy jest pierwszym reprezentantem publiczności. Do niej należy wyłapywanie wpadek językowych i błędów. Wojciech Mann preferował bezpośredni kontakt z realizatorem programu⁶⁴. W 2020 roku słynny dziennikarz odszedł z Polskiego Radia i stał się jednym z twórców Radia „Nowy Świat”.

Wojciech Mann nie stroni również od wyrażania opinii na różne, często kontrowersyjne tematy. W czerwcu 2024 roku skrytykował organizację Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu: „Po obejrzeniu koncertów opolskich 2024 nie wdam się w opowieści o moich (bardzo mieszanych) wrażeniach, bo mi się zrobi smutno. Choćby dlatego, że niepotrzebnie kazano debiutantom poddać się bez walki z muzyką Niemena”⁶⁵. Opinie krytyczne na temat tej słynnej imprezy muzycznej wyrażał również wcześniej. Było tak w czerwcu 2022 roku, gdy prowadzący festiwal, przypominając *Szansę na sukces* zapomnieli wymienić personaliów twórców i prowadzącego program. Wojciech Mann określił to mianem „chamstwa”⁶⁶.

⁵⁹ W. Mann, *Fotografomannia...*, s. 100-102.

⁶⁰ W. Mann, *Rock Mann czyli Jak nie zostałem saksofonistą*, Kraków 2010, s. 11.

⁶¹ W. Mann, *Fotografomannia...*, s. 78-81.

⁶² Tamże, s. 98-111.

⁶³ Tamże, s. 128.

⁶⁴ Tamże, s. 128-130.

⁶⁵ *Wojciech Mann o festiwalu w Opolu. „Kto to tak powymyślał?”*, <https://muzyka.interia.pl/raport-opole-2024/news-wojciech-mann-o-festiwalu-w-opolu-kto-to-tak-powymyslal,nld,7551276>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁶⁶ A. Święcicka, *Wojciech Mann ostro o festiwalu w Opolu. „Nawet za komuny takiego chamstwa nie było”*, <https://plejada.pl/newsy/mann-nie-przebiera-w-slowach-o-tvp-i-opolu-chamstwo/mj0xvn2>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

Słynny satyryk wygłosił również swoją opinię na temat polskich kabaretów, które w jego ocenie nie osiągają poziomu tych sprzed lat oraz są „nie do zniesienia”. Legendarnego już dziennikarza potrafią rozśmieszyć tylko Robert Górski, Abelard Giza oraz Andrzej Poniedziałki⁶⁷.

Wojciech Mann na bieżąco komentował wydarzenia mające miejsce w grudniu 2023 roku dotyczące zmian kadrowych w mediach publicznych. Nie omieszczał również skrytykować decyzji personalnych mających za zadanie naprawić TVP. W jego opinii media publiczne są narzędziem w rękach polityków sprawujących władzę w kraju. Następnie dodał, że nie identyfikuje się z żadną ze stron dyskursu politycznego i nie lubi oszustw oraz kłamstw ze strony władzy⁶⁸. W styczniu 2024 roku skrytykował wypowiedź Pawła Kukiza, odnośnie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, porównującego sytuację Polski do okresu przed zaborami⁶⁹. Wielokrotnie negatywnie wypowiadał się też o politykach Prawa i Sprawiedliwości, m.in. o prezydencie Andrzeju Dudzie. Po wybuchu wojny w Ukrainie, satyryk skrytykował również słowa papieża Franciszka, odnoszące się do walczących Ukraińców⁷⁰.

Podczas pracy w Polskim Radiu zdarzyło mu się porównać ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego do „neandertalczyka”⁷¹. Z kolei w marcu 2024 roku nazwał byłego ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka „nierozgarniętym”. Wojciech Mann podkreślił, że jest rozczarowany poziomem intelektualnym działacza Prawa i Sprawiedliwości:

Polityka i rozrywka mają wspólne słowo – program. Partie mają swój program, radio ma swój program i telewizja też. Ich program jest niesłychanie ubogi i prymitywny. Dopiero co widziałem wywiad z Błaszczakiem. To jest przykład takiego typowego konstrukt bezosobowego. Ja nie wiem, czy on jest tak tchórzliwy, że się zaśnania paroma sloganami czy jest tak bardzo nierozgarnięty, że używa tych samych sformułowań. Mało tego wyrażając – pogardę dla widzów⁷².

⁶⁷ N. Zoń, *Wojciech Mann skrytykował polskie kabarety. „To jest dla mnie nie do zniesienia”*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,64737,wojciech-mann-skrytykował-polskie-kabarety-to-jest-dla-mnie-nie-do-zniesienia.html>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁶⁸ *Wojciech Mann krytycznie o nowej TVP. „Smrodek dydaktyczny”*, oprac. IRO, <https://teleshop.wp.pl/wojciech-mann-krytycznie-o-nowej-tvp-smrodek-dydaktyczny-7008161309965184a>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁶⁹ EK, *Wojciech Mann nie wytrzymał! Zmieszał go z błotem. „Nieźle odleciał”*, <https://zlotoprzeboje.pl/wojciech-mann-nie-wytrzymał-zmieszał-go-z-blotem-nieźle-odleciał>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁷⁰ aen, *Wojciech Mann uderza w papieża Franciszka! Mówi, że jest odklejony od rzeczywistości!*, <https://www.se.pl/wiadomosci/exclusive/wojciech-mann-uderza-w-papieza-franciszka-mowi-ze-jest-odklejony-od-rzeczywistosci-aa-Rh8C-vJKE-7V3X.html>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁷¹ Tamże.

⁷² Witek, *Wojciech Mann miażdży Mariusza Błaszczaka, zastanawiając się, czy polityk jest „Nierozgarnięty”*. „Konstrukt bezosobowy”, <https://www.pudelek.pl/wojciech-mann-miazdzy-mariusza-blaszczaka-zastanawiajac-sie-czy-polityk-jest-nierozgarniety-konstrukt-bezosobowy-7008259614956416a>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

W rozmowie z Krzysztofem Stanowskim w marcu 2024 roku podkreślił, że próbuje odnaleźć się w cyfrowym świecie, ale ze względu na wiek sprawia mu to jednak trudności. Z muzyką popularny dziennikarz się nie rozstaje⁷³.

Podsumowanie

W artykule prześledzono życie prywatne i skupiono się na pracy dziennikarskiej Wojciecha Manna. Zebrany materiał, ukazujący jego warsztat dziennikarski, może dać podstawy do twierdzenia, że zasługuje on na miano barwnej postaci polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku.

Życie Wojciecha Manna powinno być rozpatrywane w kontekście wielu ważnych historycznych wydarzeń. Urodził się bowiem w mrocznych czasach stalinizmu, a jego ojciec był aresztowany przez komunistyczne władze. Dorastał w czasach ogromnej biedy, gdy Polska była odbudowywana z ruin po II wojnie światowej. Odczuwał skutki życia w totalitarnym kraju. Posiadał jednak niesłychaną ciekawość świata i duże umiejętności lingwistyczne, które umożliwiły mu swobodne porozumiewanie się w języku angielskim. Sprawiało to, że często odwiedzał kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone, a to z kolei przekładało się na poznanie tamtejszej kultury, głównie muzyki.

Od najmłodszych lat Wojciech Mann przejawiał duże zainteresowanie światem kultury i mediów. Choć początkowo swoje plany na przyszłość wiązał z inną dziedziną – handlem zagranicznym, to ostatecznie wybrał ścieżkę dziennikarską i był całkowicie oddany temu zawodowi, który w jego przypadku stanowi niewątpliwą pasję.

Wojciech Mann w niniejszym artykule ukazany został jako osoba wielu talentów, doskonale odnajdująca się w trudnych sytuacjach. Mann to człowiek kreatywny, posiadający talent organizatorski oraz szybko zjednujący sobie sympatię innych ludzi. Razem z Krzysztofem Materną stworzyli jeden z najbardziej znanych duetów w historii polskiego dziennikarstwa.

Mann ma skonkretyzowane poglądy polityczne. Z tego względu czasem zdarsza się, że jest mu trudno zachować obiektywizm. Warto dodać, że dziennikarz cały czas angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy i pomimo 77 lat nie wybiera się na emeryturę.

W świetle ustaleń zawartych w artykule Wojciecha Manna można określić ikoną dziennikarstwa, także z powodu wpływu, jaki wywarł na kształtowanie się współczesnego warsztatu dziennikarskiego i zawodu dziennikarza w Polsce. Stanowi wzór dla dziennikarzy młodszego pokolenia, np. Krzysztofa Stanowskiego czy Tomasza Raczka.

⁷³ K. Stanowski, W. Mann, *Godzina Zero #21 – Wojciech Mann i Krzysztof Stanowski*, https://www.youtube.com/watch?v=IDGR2K_Qt1w, [dostęp: 12 maja 2024].

Bibliografia:

- aen, *Wojciech Mann uderza w papieża Franciszka! Mówi, że jest odklejony od rzeczywistości!*, <https://www.se.pl/wiadomosci/exclusive/wojciech-mann-uderza-w-papieza-franciszka-mowi-ze-jest-odklejony-od-rzeczywistosci-aa-Rh8C-vJKE-7V3X.html>.
- Artysta. *Opowieść o moim ojcu*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4861624/artysta-opowiesc-o-moim-ojcu>.
- Był gwiazdą TVP. Dlaczego Krzysztof Bartnicki nagle zniknął z ekranów?*, oprac. Marty na Zielonka, <https://swiatseriali.interia.pl/telewizja/news-byl-gwiazda-tvp-dlaczego-krzysztof-bartnicki-nagle-zniknal-z,nId,7013071>.
- Chojnacka Joanna, *Wojciech Mann zdradził, czy wróci do radiowej Trójki. Wielu fanom się to nie spodoba*, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114526,30597510,wojciech-mann-zdradzil-czy-wroci-do-radiowej-trojki-wielu.html>.
- Chwastyk-Kowalczyk Jolanta, *Śmierć kultowej Trójki w 2020 roku z perspektywy wiernej słuchaczki*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, z. 1, s. 57-71.
- deri, *Mann wściekł się na TVP, bo szukali mu zmiennika*, <https://www.fakt.pl/plotki/mann-wsciekl-sie-na-tvp-bo-szukali-mu-zmiennika/kpq2626>.
- EK, *Wojciech Mann nie wytrzymał! Zmieszał go z błotem. „Nieźle odleciał”*, <https://zloteprzeboje.pl/wojciech-mann-nie-wytrzymał-zmieszał-go-z-blotem-nieźle-odleciał>.
- Fotografomania. Obrazki autobiograficzne*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/233404/fotografomania-obrazki-autobiograficzne>.
- Helit Anna, *Wojciech Mann znów poprowadzi „Szansę na sukces”? Jest odpowiedź*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,62330,wojciech-mann-znow-poprowadzi-szansę-na-sukces-jest-odpowiedz.html>.
- Krawczyk Zbigniew, *Wojciech Mann – barwna postać polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku, (część 2)*, „Infotezy” 2025, nr 1(18), s. 167-188.
- Kowalik Tadeusz, *Spoleczne aspekty transformacji a rola państwa*, „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 9, s. 28-47.
- Kozielski Maciej, *Agora tworzy sieć radiową Radio Pogoda*, <https://www.press.pl/tresc/39290,agora-tworzy-siec-radiowa-radio-pogoda>.
- Kukier Arkadiusz, *Sergio Leone – twórca najbardziej znanych spaghetti westernów*, <https://scroll.morele.net/rozrywka/sergio-leone-tworca-najbardziej-znanych-spaghetti-westernow/>.
- KŻ/AOS, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Tajemniczy koniec męskiej przyjaźni*, <https://teleshov.wp.pl/wojciech-mann-i-krzysztof-materna-tajemniczy-koniec-meskiej-przyjazni-6021940409623681g/4>.
- Legendarny duet powraca Mann i Materna w podcaście w Onecie*, <https://www.signs.pl/legendarny-duet-powraca-%E2%80%93-mann-i-materna-w-podcascie-w-onecie,401679,artykul.html>.
- Mann i Materna*, <https://forum.satkurier.pl/topic/29303-mann-i-materna/>.
- Mann Wojciech, *Fotografomania. Obrazki autobiograficzne*, Kraków 2014.
- Mann Wojciech, *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską*, Kraków 2020.
- Mann Wojciech, *Kroniki wariata z kraju i ze świata*, Kraków 2012.

- Mann Wojciech, *The Originals. Wojciech Mann o życiu, pracy i miłości do Warszawy*, rozm. przepr. Tomasz Raczek, <https://www.youtube.com/watch?v=tK7o637nJDM&t=1530s>.
- Mann Wojciech, *Rock Mann czyli Jak nie zostałem saksofonistą*, Kraków 2010.
- Mann Wojciech, Materna Krzysztof, *Podróże male i duże*, Warszawa 1995.
- Mann Wojciech, Materna Krzysztof, *Podróże male i duże czyli Jak zostaliśmy światowcami*, Kraków 2011.
- Maryszewska Marcjanna, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna w latach 80. stworzyli kultowy duet. Wrócili po latach w wielkim stylu*, <https://viva.pl/kultura/wojciech-mann-krzysztof-materna-wspolpracownicy-i-przyjaciele-jacy-sa-prywatnie-147809-r1/>.
- Materna Krzysztof, *Krzysztof Materna pracuje za darmo?? | Kuba Wojewódzki*, rozm. przepr. Kuba Wojewódzki, <https://www.youtube.com/watch?v=9rKs1vPUEGg>.
- MdM, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/MdM>.
- „MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna”, <https://gazetalubuska.pl/kultowe-teleturnie-i-programy-z-lat-90-ktore-wszyscy-kochalismy-pamietacie-czekalismy-na-nie-z-niecierpliwoscia-ach/gh/c13-16694283/2>.
- Mołek Magda, *W roli głównej*, <https://player.pl/programy-online/w-roli-glownej-odcinki,41/odcinek-6,S22E06,133374>.
- NW, *Wojciech Mann planuje powrót do mediów publicznych? „Deklaruję...”*, <https://plejada.pl/newsy/wojciech-mann-planuje-powrot-do-mediow-publicznych-deklaruje/9emd5h7>.
- (pc), *Afera z piosenką Kazika zrujnowała wizerunek Trójki*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/afery-z-piosenka-kazika-zrujnowala-wizerunek-trojki/kfc2y6w>.
- Piotrowska Dorota, *Transformacja ustrojowa a struktura społeczna*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych” 2015, z. 13, s. 81-104.
- Po trochu wyciągane z lochu, czyli Archiwizja*, <https://telemagazyn.pl/po-trochu-wyciagane-z-lochu-czyli-archiwizja/pr/1257537>.
- Rock Mann, czyli jak nie zostałem saksofonistą*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/73334/rockmann-czyli-jak-nie-zostalem-saksofonista>.
- Romanowski Przemek, *Wróci do Trójki? Jasne stanowisko Manna*, <https://teleshop.wp.pl/wojciech-mann-powroci-do-tvp-i-radiowej-trojki-jest-komentarz-6985042706991616a>.
- Sibera Przemek, *W PRL-u był królem życia, potem trafił do więzienia. Poznaj historię legendy Legii*, <https://sportowefakty.wp.pl/sportowybar/593748/w-prl-u-byl-krolem-zycia-potem-trafil-do-wiezienia-poznaj-historie-legendy-legii/2>.
- Stanowski Krzysztof, Mann Wojciech, *Godzina Zero #21 – Wojciech Mann i Krzysztof Stanowski*, https://www.youtube.com/watch?v=IDGR2K_Qt1w.
- Szmidt Agnieszka, *Wielka metamorfoza Wojciecha Manna. „Schudłem 30 kg”*, <https://ludzie.fakt.pl/wielka-metamorfoza-wojciecha-manna-schudlem-30-kg/nxrffksv>.
- Święcicka Agnieszka, *Wojciech Mann ostro o festiwalu w Opolu. „Nawet za komuny takiego chamstwa nie było”*, <https://plejada.pl/newsy/mann-nie-przebiera-w-slowach-o-tvp-i-opolu-chamstwo/mj0xvn2>.
- Witek, *Wojciech Mann miażdży Mariusza Błaszczaka, zastanawiając się, czy polityk jest „Nierozgarnięty”. „Konstrukt bezosobowy”*, <https://www.pudelek.pl/wojciech-mann-miazdzy-mariusza-blaszczaka-zastanawiajac-sie-czy-polityk-jest-nierozgarniety-konstrukt-bezosobowy-7008259614956416a>.

Wojciech Mann. Lista książek tłumacza, <https://lubimyczytac.pl/tlumacz/14339/wojciech-mann>.

Wojciech Mann krytycznie o nowej TVP. „Smrodek dydaktyczny”, oprac. IRO, <https://teleshop.wp.pl/wojciech-mann-krytycznie-o-nowej-tvp-smrodek-dydaktyczny-7008161309965184a>.

Wojciech Mann o festiwalu w Opolu. „Kto to tak powymyślał?”, <https://muzyka.interia.pl/raport-opole-2024/news-wojciech-mann-o-festiwalu-w-opolu-kto-to-tak-powymyslal,nId,7551276>.

Zoń Natalia, *Wojciech Mann skrytykował polskie kabarety. „To jest dla mnie nie do zniesienia”*, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,64737,wojciech-mann-skrytykował-polskie-kabarety-to-jest-dla-mnie-nie-do-zniesienia.html>.

Zbigniew Krawczyk

Wojciech Mann – barwna postać polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku

Artykuł ukazuje życie prywatne oraz pracę popularnego dziennikarza radiowego i telewizyjnego Wojciecha Manna. Choć pasją Manna było i nadal pozostaje radio, w którym rozpoczął pracę, i gdzie nadal spełnia się zawodowo, to opinii publicznej bardziej kojarzy się z telewizją, gdzie w latach 1993-2012 prowadził cieszący się dużą oglądalnością talent show *Szansa na sukces*. Z innym, równie znanym i cenionym dziennikarzem, Krzysztofem Materną, stworzyli doskonały duet dziennikarski. Współtworzyli i prowadzili: kabaret językowy *Mądrej głowie*; program satyryczny *Za chwilę dalszy ciąg programu*; talk-show *MdM*, czyli *Mann do Materny, Materna do Manna; MaMa* (kontynuacja *Za chwilę dalszy ciąg programu*); *MC²*, czyli *Maszyna czasu Manna i Materny* (kontynuacja *MdM* i *M Kwadrat*) czy *Bardzo ostry dyżur*. Wojciech Mann był także współtwórcą Radia „Pogoda”, wiele lat związany był z programem Trzecim Polskiego Radia, a obecnie razem ze swoim synem Marcinem w Radiu „Nowy Świat” prowadzą program *Poranna Manna*. Wojciech Mann to również człowiek wielu talentów i pasji. Był aktorem, wystąpił w kilku reklamach, napisał teksty muzycznych szlagierów, tłumaczył książki dla dzieci, napisał kilka autobiografii oraz książkę biograficzną traktującą o swoim ojcu, artyście malarzu i grafiku, Kazimierzu Mannie. Z uwagi na fakt, że Wojciech Mann jest dziennikarzem wciąż aktywnym zawodowo, trudno jest całkowicie wyczerpać temat jego życia i pracy, gdyż wciąż podejmuje nowe działania i wyzwania. Zebrany materiał, ukazujący warsztat dziennikarski Wojciecha Manna może dać podstawy do twierdzenia, że zasługuje on na miano ikony współczesnego polskiego dziennikarstwa oraz barwnej jego postaci.

Słowa kluczowe: Wojciech Mann, dziennikarstwo radiowe i telewizyjne, programy radiowe, programy telewizyjne, Polska, XX-XXI wiek

Wojciech Mann – a colourful figure of Polish journalism at the turn of the 20th and 21st centuries

The article presents the private life and work of the popular radio and television journalist Wojciech Mann. Although Mann's passion was and still is radio, where he started working and where he still finds professional fulfillment, the public more associates him

with television, where in the years 1993-2012 he hosted the highly watched talent show *Szansa na sukces*. With another equally well-known and valued journalist, Krzysztof Materna, they created an excellent journalistic duo. They co-created and hosted: the language cabaret *Mądrej głowy*; the satirical program *Za chwilę dalszy ciąg programu*; the talk show *MdM, Mann do Materny, Materna do Manna; MaMa* (continuation of *Za chwilę dalszy ciąg programu*); *MC², czyli Maszyna czasu Manna i Materny* (continuation of *MdM* and *M Kwadrat*) and *Bardzo ostry dyżur*. Wojciech Mann was also the co-founder of Radio "Pogoda", for many years he was associated with the Third Program of Polish Radio, and currently, together with his son Marcin, they host the program *Poranna Manna* on Radio "Nowy Świat". Wojciech Mann is also a man of many talents and passions. He was an actor, appeared in several commercials, wrote lyrics to musical hits, translated books for children, wrote several autobiographies and a biographical book about his father, the painter and graphic artist Kazimierz Mann. Due to the fact that Wojciech Mann is still a professionally active journalist, it is difficult to completely exhaust the subject of his life and work, because he is constantly taking on new activities and challenges. The collected material, showing Wojciech Mann's journalistic skills, may provide grounds for claiming that he deserves to be called an icon of contemporary Polish journalism and its colorful figure.

Key words: Wojciech Mann, radio and television journalism, radio programs, television programs, Poland, 20th-21st century

Data zgłoszenia tekstu: 12.02.2025

Data akceptacji tekstu: 13.03.2025